

Butelka z Fabryki Wódek i Likierów Edwarda Karscha



Początki funkcjonowania Fabryki Wódek i Likierów Edwarda Karscha sięgają 1868 roku, kiedy to tereny dawnego folwarku „Psiarnia”, należące wówczas do Borkowskich, zakupił pochodzący z Radomia Ferdynand Stumpf. Rok później rozpoczęła się budowa browaru projektu Franciszka Ksawerego Kowalskiego. Uruchomiony w 1872 roku zakład był pierwszym nowoczesnym przedsiębiorstwem w mieście i jednym z najnowocześniejszych obiektów tego typu w Królestwie Polskim. W 1875 roku kierowanie nim przejął młodszy brat Ferdynanda - Ludwik, który rozbudował firmę instalując m.in. maszynę parową o mocy 12 KM, a następnie postawił nowy browar parowy przy ul. Ogrodowej.



Poza działalnością przemysłową Ludwik Stumpf znany był ze swojej aktywności na rzecz miasta. Ufundował gmach nowego kieleckiego teatru (przez wiele lat nazywany teatrem Ludwika, obecnie im. Stefana Żeromskiego). Był współtwórcą i jednym z naczelników Kieleckiej Straży Ogniowej, działał również w zarządzie Resursy Kupieckiej i Rady Gospodarczej Kieleckiego Towarzystwa Dobroczynności. Co ciekawe w latach 1888–1890 w jego dworcu mieszkał współtwórca Panoramy Raławickiej Jan Styka, którego żona Lucyna Olgiatti, była spokrewniona z rodziną Stumpfów. W tym okresie powstały obrazy religijne m.in. do kościoła św. Wojciecha.

W 1892 r. browar zakupił radomski przedsiębiorca Teodor Karsch. Firmą zarządzał jego syn Edward Karsch, który od 1903 roku stał się jej jedynym właścicielem. Edward Karsch był wieloletnim naczelnikiem Kieleckiej Straży Pożarnej. Kierował nią z przerwami od 1912 do 1941 roku. Często można go było zobaczyć (tym bardziej, że wyróżniał się wysokim wzrostem) podczas różnych uroczystości na czele maszerujących ulicą Sienkiewicza strażaków. Ciekawy był również pojazd, którym poruszał się po ulicach miasta. Była to czarna, resorowana bryczka, którą podobno woził Komendanta Józefa Piłsudskiego po wkroczeniu jego oddziałów do Kielc.



Za rządów nowych właścicieli zakład przeszedł kolejną modernizację. Sprowadzono nowe kadzie fermentacyjne, wybudowano słodownię oraz zainstalowano maszynę parową, co pozwoliło podwoić produkcję. Przed I wojną światową przedsiębiorstwo było monopolistą na kieleckim rynku browarniczym. Niestety w 1916 r. zakład został podpalony, co było główną przyczyną jego późniejszego upadku. Pomimo tego, że po częściowej odbudowie wznowił działalność pod nazwą „Browar Parowy, Fabryka Słodu, Fabryka Wódek, Likierów i Wód Gazowych”, to zdołał się utrzymać na rynku jedynie do końca lat 20. Do wybuchu II wojny światowej funkcjonowała jedynie słodownia. Po 1945 roku zabudowania gospodarcze wywłaszczono na magazyny, a część rozebrano.

Bartłomiej Tambor